

Sygn. akt I ACa 1065/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SA Małgorzata Stanek SO del. Elżbieta Zalewska – Statuch (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 364/13

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1065/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa J. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego i orzekł o obciążeniu każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez Sąd Okręgowy w Łodzi kwotą po 2.000 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podziela oraz przyjmuje za własne.

Z ustaleń tych wynika, że jadący rowerem mąż powódki poniósł śmierć w wyniku obrażeń doznanych w dniu 8 sierpnia 2000 roku na skutek wypadku drogowego. Sprawcą zdarzenia był P. W., który za czyn wypełniający znamiona art. 177 § 2 w związku z art. 178 kk został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 listopada 2000 roku w sprawie II K 134/00. W dacie wypadku P. W. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym pozwanego.

W chwili śmierci mąż powódki miał 46 lat i pozostawał z nią w związku małżeńskim od 25 lat. Małżonkowie posiadali pięcioro dzieci, które w dacie wypadku miały odpowiednio:

13 lat (E.), 15 lat (M.), a pozostałe z nich były pełnoletnie (R., M. i K.). Obecnie dzieci powódki mają już swoje dzieci. W dacie wypadku J. G. mieszkała wraz z mężem u teściów. Oboje pracowali na roli. H. G. zajmował się dziećmi, sprzątał. Po śmierci męża powódka podjęła pracę, od 2008 roku pracuje na stałe. Śmierć męża pozostawiła pustkę w jej życiu. Wsparciem dla niej byli przyjaciele, sąsiedzi, którzy tłumaczyli jej, że ma dzieci, dla których musi żyć. W czasie nieobecności dzieci w domu potrafiła godzinami przesiadywać beczynn timer i patrzeć w jeden punkt. W związku z powrotami dzieci ze szkoły starała się znowu być wesół. Powódka starała się być silna, aby dzieci nie zauważyły jej stanu i nie wpadły w depresję. Taka sytuacja trwała przez około 1,5 roku .

Po śmierci męża sytuacja finansowa powódki był ciężka. Dzieci powódki po śmierci ojca dostawały 80 złotych miesięcznie zasiłku rodzinnego. Dwoje najmłodszych dostawało rentę od (...) w kwocie 500 złotych miesięcznie do czasu ukończenia nauki oraz odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. w kwocie po 20.000 złotych każde. Pozwane (...) wypłaciło powódce 2 176 złotych z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu oraz kwotę 25 000 złotych tytułem odszkodowania.

Z czasem stan powódki ulegał poprawie. Upływający czas, spacerowanie po lesie sprawiały, że J. G. podbudowywała się psychicznie. Zaczęła się częściej uśmiechać, bawić się z dziećmi. Starła się swym zachowaniem wynagrodzić im brak ojca i sprawić, aby dzieci spędzały czas, tak jak wówczas gdy żył ich ojciec, z którym robili ogniska, szalasy etc. W życiu powódki wciąż pozostaje smutek po śmierci męża. Nie lubi świąt, bowiem wówczas robi się pustka po nieobecnym mężu. Choć mieszka z córką, wciąż ma poczucie osamotnienia. Czuje, że się starzeje. Nie związała się z innym mężczyzną, ponieważ nie potrafiłaby go pokochać. Odwiedza zmarłego męża na cmentarzu około 20 razy w ciągu roku. Pobyty na cmentarzu wzmacniają ją psychicznie. Natomiast przez pierwsze trzy lata po wypadku miała trudności z pójściem na cmentarz.

Przedsądowe wezwanie do zapłaty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zostało doręczone pozwanemu w dniu 24 grudnia 2012 roku .

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu za usprawiedliwione co do zasady i częściowo co do wysokości.

Stwierdzając, że wypadek, w którym zginął mąż powódki miał miejsce w dniu 8 sierpnia 2000 roku, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, kiedy to wszedł w życie § 4 art. 446 kc, Sąd podniósł, iż zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem Sądu Najwyższego – spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego, polegających na zerwaniu więzi rodzinnych i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc (zobacz: uchwała Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt III CZP 76/10 z dnia 22 października 2010 roku)

Sąd także wskazał, że okoliczność wypłacenia powódce 25 000 zł tytułem odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego nie ma wpływu na zasadność jej roszczenia, ponieważ przepis art. 446 § 3 kc na skutek wprowadzenia

przepisu art. 446 § 4 kc interpretowany jest jako ochrona szkody majątkowej, a nie sposób przyjąć, że wypłata świadczenia z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej kompensuje także szkodę o charakterze niemajątkowym. Przepisy art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 kc dotyczą odmiennych, wyłączających się wzajemnie roszczeń. Z tych samych względów nie ma znaczenia w kwestii zasadności żądania powódki wypłata przez pozwanego kosztów wyprawienia pogrzebu oraz odszkodowania. Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 kc jest bowiem roszczeniem samodzielnym, przysługującym niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia naruszenia.

Za chybiony Sąd pierwszej instancji uznał również podniesiony przez stronę pozwaną argument dotyczący zakresu odpowiedzialności pozwanego Funduszu na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Pomijając kwestie dotyczące ustawy mającej zastosowanie w niniejszej sprawie, Sąd podzielił stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku (sygn. akt III CZP 93/12, opubl. LEX), w której po rozpoznaniu zagadnienia prawnego w kwestii ustalenia, czy w świetle art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 roku, zakład ubezpieczeń ponosi wobec najbliższych członków rodziny zmarłego odpowiedzialność gwarancyjną za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd ten przyjął, że wyżej wskazany artykuł nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (zob. także uchwałę SN z dnia 7 listopada 2012 roku, III Czp 67/12, LexPolonica nr 4001090; wyrok SA w Łodzi z dnia 12 lipca 2012 roku, I Aca 481/12, LexPolonica nr 4377393).

Za nietrafny został uznany także zarzut przedawnienia roszczenia.

W sprawie zastosowanie znajduje bowiem art. 442¹ k.c. pomimo, iż zdarzenie wywołujące szkodę powstało przed dniem jego wejścia w życie. Powyższe wynika z faktu, że zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku z zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 roku) do roszczeń, (...) powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Na dzień wejścia w życie tej ustawy roszczenie powódki nie było przedawnione - jako że czyn wywołujący szkodę jest występkiem. Roszczenie o naprawienie szkody w myśl wówczas obowiązującego art. 442 k.c. ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia należnego powódce Sąd pierwszej instancji uwzględnił ciężar gatunkowy dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi, uznając że naruszenie tego dobra stanowi wielką i nieodwracalną dolegliwość, gdyż jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Sąd wskazał, że J. G. tworzyła z mężem do chwili jego śmierci kochające się małżeństwo, którego staż wynosił 25 lat. Wiąż emocjonalna, jaka wytworzyła się między nimi był silna. Powódka mogła liczyć na męża w codziennych sprawach życia codziennego - w sprawach domowych, rodzinnych, przy zajmowaniu dziećmi, czy w gospodarstwie rolnym. Śmierć męża zburzyła dotychczasowy uporządkowany świat powódki a jego strata była dla niej silnym wstrząsem, zwłaszcza że była z nim mocno zżyta i mogła na niego zawsze liczyć. Śmierć H. G. sprawiła, że powódka pozostała sama z pięciorgiem dzieci, w tym z dwojgiem małoletnich. Pogorszyła jej się również sytuacja materialna, jako że utraciła osobę, która była aktywna i pracowita.

W takich okolicznościach Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota 40 000 złotych, a dalej idące żądanie oddalił, wskazując, że powódka nie została sama po śmierci męża. Miała wśród swojego otoczenia grono rodzinne i sąsiedzkie, które ją wspierało, zachęcało do życia, do dalszego funkcjonowania. J. G. miała pociechę również w dzieciach. Na zmniejszenie rozmiaru krzywdy wpłynął również fakt, iż mogła liczyć na pomoc finansową najbliższych, a dzieci, zwłaszcza najmłodsze, miały zapewnione renty w kwocie po 500 złotych miesięcznie. Sąd zauważył również wpływ udzielonej już wcześniej powódce pomocy finansowej, która pomogła jej zmniejszyć ból po stracie najbliższej osoby choćby przez to, iż w pewnej mierze dawała poszkodowanej i jej najbliższym

uczucie stabilności majątkowej, która zwykle po śmierci aktywnie pracującego członka rodziny, ulega zachwianiu, co jeszcze bardziej pogarsza stan wywołany tragedią. Sąd podkreślił, że powódka, mimo początkowej traumy, potrafiła funkcjonować normalnie i czerpać przyjemność z życia, choć wciąż odczuwa brak męża.

Orzekając na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc o odsetkach ustawowych Sąd ustalił ich datę początkową na 24 stycznia 2013 roku, gdyż w tej dacie roszczenie zadośćuczynienia stało się wobec pozwanego wymagalne w myśl przepisu art. 455 kc w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Strona pozwana była obowiązana zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 24 grudnia 2012 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze, iż każda ze stron przegrała sprawę w 50% i koszty procesu każdej ze stron są takie same (obejmują koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 3600 złotych - zob. § 6 pkt 6 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu - Dz. U. Nr 163, poz. 1349).

Sąd orzekł także o nieuiszczonych kosztach sądowych zgodnie z art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 100 zd. pierwsze kpc. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w kwocie 4000 złotych, od uiszczenia której powódka była zwolniona. Sąd, stosując odpowiednio zasadę ponoszenia kosztów procesu ze względu na wynik sprawy, obciążył każdą ze stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi po połowie, czyli po 2.000 złotych.

Powyższe orzeczenie zaskarżyły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo do kwoty 40 000 zł z odsetkami ustawowymi od 24 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 448 kc w związku z art. 24 kc przez przyjęcie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych - więzi rodzinnych, szczególnych więzi emocjonalnych między członkami rodziny i to

w kwocie nieodpowiedniej, rażąco wygórowanej, gdy tymczasem podstawę roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej stanowi art. 446 § 4 kc, przy czym dotyczy on szkody wywołanej czynem niedozwolonym mającym miejsce po dniu 3 sierpnia 2008r.;

2/ naruszenie przepisu § 10 ustęp 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310 z późn. zm.), stanowiącego odpowiednik art. 34 ustęp 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed 11 lutego 2012r. poprzez przyjęcie, że umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie;

3/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu rażąco zawyżonej kwoty zadośćuczynienia w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji ustalenie na rzecz powódki rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo ponad kwotę 40 000 zł z odsetkami od dnia 24 stycznia 2013 roku oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zarzucając: naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki w kwocie 40.000 zł, jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć męża, a także art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 1 k.p.c, poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa, która to miała na celu wyjaśnienie w całości zagadnień wymagających wiadomości specjalnych dotyczących stanu emocjonalnego powódki w związku ze śmiercią męża.

Jednocześnie powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24.01.2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżącą wniosła także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność stanu emocjonalnego powódki w związku ze śmiercią męża, jego wpływu na jej dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, społecznym oraz potrzeby ewentualnego jej wsparcia w postaci terapii psychologicznej albo leczenia psychiatrycznego a także zakresu takiej pomocy i stopnia uszczerbku na zdrowiu.

Rozpoznając apelacje Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom strony pozwanej kwestionującej zasadę swojej odpowiedzialności – nie śmierć osoby bliskiej, a naruszenie dobra osobistego powódki w postaci zerwania więzi rodzinnej łączącej ją z mężem i wynikająca stąd jej własna krzywda, jest podstawą faktyczną żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

W świetle utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego jest oczywistym, iż więzi rodzinne mogą być uznane za dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie art. 23 k.c. i 24 k.c.. Dobro to może być naruszone także przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. (zobacz: wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, Lex nr 848128, uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010, nr 10, poz.11).

Ponadto w polskim systemie prawa nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, co skutkuje wnioskiem, iż mogą one powstawać i zanikać wraz ze zmianami stosunków społecznych. Nie budzi wątpliwości, iż dobra osobiste jak pamięć po zmarłych, intymność, prywatność życia czy pleć nie są wymienione w art. 23 k.c., a jednak również podlegają ochronie. Jeśli więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, to doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz także jest następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (tak SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 lutego 2012 roku, sygn. alt I ACa 1380/11, Lex nr 117`1313).

Nietrafnie też strona pozwana zarzuca, że dopiero od chwili wejścia w życie art. 446 § 4 kc mogą być konstruowane roszczenia o zadośćuczynienie związane ze śmiercią osoby najbliższej. Przyjęcie takiego poglądu oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie, będące źródłem szkody, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy, co byłoby trudne do zaakceptowania. Wprowadzenie do systemu prawnego art. 446 § 4 kc nie stanowi więc o powstaniu roszczeń o zadośćuczynienie w przypadku śmierci osób bliskich dopiero od momentu jego wejścia

w życie - choć niewątpliwie ułatwia dochodzenie tego roszczenia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza w nim wymienionymi, lecz świadczy o dokonaniu zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Niewątpliwie wprowadzony przepis wzmacnia także wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążąc jego funkcję wyłącznie z ochroną majątkową.

Nie można podzielić zarzutu pozwanego także w zakresie naruszenia przepisu

§ 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z tym ruchem, stanowiącego odpowiednik art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez przyjęcie, że umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie.

Oczywistym jest, że skoro posiadacz pojazdu lub kierujący są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia, ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, gdyż taka jest istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Przepisy ustawy ani umowa nie wyłączają odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych dla osoby zmarłej, wywołanej na skutek wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez kierującego pojazdem, gdyż takie wyłączenia musiałyby zostać jasno wskazane. Tym samym naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej łączącej osoby najbliższe z poszkodowanym, który poniósł śmierć w związku z ruchem pojazdu mechanicznego stanowi następstwo śmierci w rozumieniu art. 34 przywołanej wyżej ustawy.

Sąd I instancji nie uchybił także art. 233 § 1 kpc, ponieważ również w tym zakresie wyczerpująco wskazał okoliczności, jakie uwzględnił dla ustalenia wymiaru doznanego krzywdy i w efekcie wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Natomiast zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie w wypadku pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania zadośćuczynienia, jak też wówczas, gdy występuje dysonans między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji konkretnej osoby pokrzywdzonej (zobacz: wyrok SN z 20.04.2006r., IV CSK 99/05, opubl. w OSP 2009/4/40), zważywszy iż wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od nasilenia cierpienia, ich charakteru i rozmiaru oraz trwałości następstw zdarzenia, przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego poszkodowanego (wyrok SN z 5.12.2006r., 11 PK 102/06, opubl. w OSNP 2008/1-2/11) a w pojęciu odpowiednia suma zadośćuczynienia zawarte jest także uprawnienie swobodnej oceny Sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym – a zatem z natury rzeczy trudnej do precyzyjnego oszacowania wartości doznanego krzywdy, stanowiącej naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego (wyrok SN z 4.07.2002r., I CKN 837/00, opubl. w LEX nr 56891).

Tymczasem pozwany nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu w zakresie prawa procesowego, a w szczególności nie wykazał, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczającym przekonaniem strony o innej niż przyjął Sąd wadze dowodu i jego odmiennej ocenie niż ocena Sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 roku I ACa 209/12, Lex nr 1223145).

Zarzut powyższy jawi się zatem jako bezskuteczny i świadczący o dezaprobach stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy tylko z tej przyczyny, że nie wspiera stanowiska skarżących o zaistnieniu potrzeby korygowania przez Sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia w kierunku przez nich postulowanym.

Sąd Apelacyjny aprobuje wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, przyjmując za Sądem Okręgowym, iż w wystarczającym stopniu rekompensuje ono powódce dolegliwości związane z wcześniejszą utratą męża w sytuacji, gdy jego śmierć nastąpiła ponad 13 lat temu i powódka, posiadając dzieci, nie stała się osobą bez rodziny.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 kpc, choć pominięcie przez Sąd środka dowodowego, który w ocenie strony jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy powinno być zwalczane raczej w ramach art. 217 § 2 kpc.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem postępowania dowodowego i ustaleń składających się na podstawę faktyczną są wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Mając tę zasadę na względzie Sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. O tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje z kolei przedmiot postępowania w sprawie, a ściślej przepisy prawa materialnego mające do niego zastosowanie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 975/98, LEX nr 50825).

Tymczasem w analizowanym przypadku Sąd I instancji ustalił okoliczności faktyczne na podstawie dowodu z przesłuchania powódki w trybie art. 299 kpc w stopniu pozwalającym na zbadanie materialnych przesłanek zgłoszonego roszczenia z punktu widzenia art. 24 § 1 kc w związku z art. 448 kc, a zatem istnienia krzywdy powódki z racji zerwania więzów rodzinnych.

Sąd wskazał, że powódka przedstawiła sytuację w jakiej znalazła się od śmierci męża do chwili obecnej, a ocena rozmiaru krzywdy nie wymagała wiadomości specjalnych, co z kolei czyniło ten dowód zbędnym, zwłaszcza, że powódka nie korzystała z pomocy psychiatry, jak również nie korzystała z terapii psychologicznej.

Ponadto Sąd Apelacyjny miał na uwadze, iż dowód z opinii biegłego nie służy uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach, bądź do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do ustalenia na podstawie innych środków dowodowych. Tylko bowiem poprzez postawienie w apelacji zarzutu niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy apelująca może skutecznie kwestionować niezasadne oddalenie wniosku dowodowego, a takiego zarzutu nie podnosi.

Dlatego odmienne przekonanie powódki o potrzebie przeprowadzenia szerszego postępowania nie stanowiło dostatecznego umocowania zgłoszonego wniosku dowodowego, co także na etapie postępowania apelacyjnego uzasadniało jego oddalenie jako nieistotnego dla wyniku sprawy.

W związku z powyższym, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron jako niezasadnione.

O kosztach poniesionych przez strony w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc nie obciążając powódki obowiązkiem ich zwrotu na rzecz strony pozwanej.